

prof. dr hab. Hubert Orłowski
em. profesor UAM
członek rzeczywisty PAN
e-mail: orlowhub@amu.edu.pl

Opinia
dotycząca wniosku o nadanie doktor Katarzynie Norkowskiej
tytułu naukowego doktora habilitowanego

Jeśliby w polskiej tradycji i praktyce nadawania tytułu naukowego była prawnie **uprawniona ocena** kandydata/kandydatki **o dwa** kolejne stopnie „dalej” (czyli „do przodu”), zaproponowałbym nadanie doktor Katarzynie Norkowskiej **tytułu profesora**. Dlaczego? Wyjaśnię to **pośrednio** w kolejnych akapitach mojego tekstu.

Doktor Katarzyna Norkowska urodziła się w Toruniu w roku 1979. Jest zatrudniona jako adiunkt w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych został jej nadany w roku 2008 przez Radę Wydziału Filologicznego tegoż Uniwersytetu na podstawie rozprawy „**Ein vereinnahmter Klassiker? Das Goethe-Bild im Werk Gottfried Benns**”. Promotorem był Profesor Leszek Zyliński, znakomity znawca literatury oraz kultury niemieckiej.

Również postępowanie w sprawie wniosku o przedstawienie doktor Katarzyny Norkowskiej do tytułu naukowego doktora habilitowanego przeprowadzono przed Radą wspomnianego Wydziału na podstawie wydanej w roku 2021 monografii „**Autobiographisches Schreiben nach 1989. Generationelle Verortung in Texten ostdeutscher Autorinnen und Autoren**”.

Wydanie obu prac dzieli trzynaście niezwykle pracowitych i owocnych lat. **Dzięki swemu rozległemu oraz bogatemu dorobkowi doktor Norkowska zaistniała w tych latach zarówno w naukowej przestrzeni Niemiec jak i Polski. W żadnym wypadku nie należy nie doceniać pozostałej rozległej oraz dojrzałej akademickiej aktywności doktor Norkowskiej!**

Dowiedziałem się z załączonego protokołu Rady Doskonałości Naukowej (24.4.2023), iż doktor Norkowska przechodziła, i to niedawno, procedurę pozyskiwania tytułu doktora habilitowanego. W udostępnionej mi dokumentacji habilitacyjnej znajduje się m.in. trzynastostronicowy protokół Rady Doskonałości Naukowej z dnia 24 kwietnia 2023 roku. **Negatywna opinia uczestniczki zespołu opiniującego (post-enerdowska prof. Marion Brandt z Uniwersytetu Gdańskiego) miała w tej procedurze, niestety, decydujący wpływ na ocenę końcową.**

Na podoktorski dorobek naukowy Kandydatki składa się w porządku statystycznym: **czternaście** tekstów podlegających tzw. **punktacji**, szereg tomów (współ)redagowanych, oraz **dwie już wspomniane monografie**, opublikowane **w seriach niemieckich wydawnictw naukowych**, cieszących się **powszechnym uznaniem**. Winienem nadto dodać, iż **wyliczenie to jest czymś więcej aniżeli tylko statystycznym „podliczeniem” na potrzeby biurokracji akademickiej.**

Znakomita część tytułów ukazała się po uzyskaniu stopnia doktora.

Znaczącą część studiów i artykułów doktor Katarzyna Norkowska opublikowała w (u)znanych zagranicznych i krajowych wydawnictwach oraz periodykach. Istotna część prac została wyróżniona nagrodami MEN-u, rektora UMK oraz kilku instytucji/uczelni niemieckich.

Dodam, że ciesząca się uznaniem **Fundacja im. Alexandra von Humboldta** wyróżniła doktor Norkowską przyznaniem wysoko notowanego **Stypendium Humboldta.**

Szczególnego uznania godna jest aktywność organizacyjno-menedżerska doktor Norkowskiej, zwłaszcza w integrowaniu środowiska wokół **przedsięwzięć interdyscyplinarnych**, w organizacji spotkań i konferencji, wykraczających poza wąskie zagadnienia akademickie, a więc inicjujących oraz rozwijających kontakty międzynarodowe.

Doktor Norkowska nie wypromowała jak dotąd doktorów – wszak nie miała do tego uprawnień -, natomiast – co podkreślam z naciskiem – sprawowała skuteczną opiekę nad pokaźną ilością prac magisterskich.

Zanim przedstawię **rozległe pole badań** toruńskiej germanistki **doktor Katarzyny Norkowskiej** pragnę już na wstępie **dobitnie podkreślić jej niezwykajną aktywność badawczą oraz organizacyjną, jej skuteczną**

dociekliwość interpretacyjną oraz rzadki talent odkrywania nowych pól badawczych .

Za **najważniejsze publikacje** doktor Norkowskiej uznać należy wymienione już monografie: **doktorską oraz habilitacyjną**. Stąd od nich rozpocznę moją narrację o dokonaniach. Daleki jednak jestem od lekceważenia pozostałych dokonań.

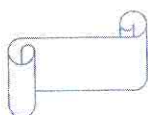
Obie monografie, choć tematyką oraz problematyką wielce od siebie oddalone, cechuje pewien wspólny **rys szczególny, rzadki (zwłaszcza) w conceptach młodszych polskich badaczy**. Mam na myśli **tworzenie czy też konstruowanie pola pytań** pod adresem zagadnień, obecnych bardziej czy mniej wyraziście w dziełach dotąd pomijanych czy też niedostrzeganych.

Zatytułowanie opublikowanej w niemiecko-polskim wydawnictwie Neisse Verlag w roku 2009 monografii doktorskiej, **mianowicie "Ein vereinnahmter Klassiker? Das Goethe-Bild im Werk Gottfried Benns"**, zapowiada metodologiczne **szperanie źródłowe**, a zwłaszcza **budowanie relacji tekstowych** jak również **odnajdywanie nowych znaczeń** w tychże relacjach. **Zawłaszczanie** biografii, w części tekstów Benns zademonstrowane, autorka wydobyla w sposób przekonujący. Przypomnę: „**Vereinnahmt**” to dość wieloznaczne pojęcie, wskazujące na **zagarnięcie czy też przygarnięcie wartości lub walorów i cech**, niekoniecznie przynależnych danemu „obiektoowi”.

Już pierwsza monografia doktor Norkowskiej zapowiada jej **umiejętność, ba: jej niewątpliwy talent**, w tropieniu zapomnianych, pomijanych czy też niedocenionych kwestii **kulturoznawczych, metodologicznych jak również interpretacyjnych**.

Połączenie w jednym dziele wyników badań nad postawą oraz tekstami dwu (jakże różnych) mocarzy literatury niemieckiej, mianowicie Goethego oraz Benns, a do tego złączonych (z perspektywy Benns) spojrzeniem **nieprzekupnego modernisty**, dało w istocie interpretację oryginalną.

Pokuszenie się o interpretacyjne połączenie tekstów Goethego z Bennem **poprzez** ich „odczytanie” przez Benns nie należy do zabiegów oczywistych. Dokonała tego zaś przecież wtedy dopiero debiutująca literaturoznawczyni! Samo pojęcie „**Vereinnahmung**” nie daje się „z marszu” na polski przełożyć. „**Pobranie**” przychodzi bodaj jako pierwszy, acz zawężający (czyli uboższy) przykład na myśl. Pojmując polski termin „**pobranie**” zawężająco („**zubażająco**”) dałoby się odpowiedzieć na główne pytanie odnoszące się do tytułu-tezy pracy.



W tym też kontekście na wyróżnienie zasługuje **zaistnienie toruńskiej badaczki na międzynarodowym polu badań nad Gottfriedem Bennem**. Wymienię jeden, ale jakże znaczący przykład, a mianowicie aż **czterokrotną** obecność własnym tekstem na łamach specjalistycznego periodyku „Benn Forum. Beitrage zur literarischen Moderne“ (2010, 2012, 2014, 2015).

Nie jest to jedyna obecność badaczki na łamach periodyków międzynarodowych. Przywołam kolejny, bynajmniej nie ostatni konkretny przykład, mianowicie artykuły o autorach z NRD na łamach „Zeitschrift fuer Germanistik” (2021) oraz o twórczości Maxa Frischa („Text und Kritik”, 2013). Przywołam nadto publikacje na łamach ważkich periodyków „Text und Kritik” oraz „Goethe-Jahrbuch”.

W Uzasadnieniu Rady Doskonałości Naukowej znajduje się **podsumowanie ilości cytowań i punktowań. Mowa o 442 punktach. Zatem również ilość punktów każe spojrzeć nader pozytywnie na osiągnięcia badaczki z Torunia.**

Zgadzam się zdecydowanie z sednem znakomitych merytorycznych wywodów pisma Rady Doskonałości Naukowej na korzyść doktor Norkowskiej. Za zasadną uważam również konkluzję, iż „uchwała komisji habilitacyjnej nie zawiera stosownego uzasadnienia” dla podjęcia negatywnej oceny dorobku toruńskiej Habilitantki.

Kolejne dzieło doktor Norkowskiej, licząca **czterysta wielkoformatowych stron monografia**, skrywa pod skromnym tytułem „**Pisarstwo autobiograficzne po roku 1989. Pokoleniowe usytuowania w tekstach wschodniemieckich autorek i autorów**” wielki w zamierzeniu poznawczym **koncept**, mianowicie odpowiedź na pytanie **o postawy młodego/młodszeo pokolenia obywateli-intelektualistów post-enerde w sytuacji anihilacji polityczno-społecznej czyli raptownego oraz radykalnego przerwania dotychczasowych biograficzno-instytucjonalnych powiązań czy też uwikłań polityczno-społecznych.**

Stąd autorka zasadnie wkracza w problematykę poprzez wprowadzenie w enerdowską „rewolucję” polityczno-społeczną roku 1989. Zasadnie problematyzuje kluczowe, acz nierzadko problematyczne kategorie w rodzaju „**Wende**” czy też „**Generation/pokolenie**”. [Wspomnę, że czterdziesty tom Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej „Pokolenia albo porządkowanie historii” poświęciłem w całości **znaczeniu i funkcji tej kategorii** w refleksji niemieckiej.]

Badaczka zasadnie poświęca znaczną uwagę przekształcaniu (się) prozy autobiograficznej w poważniejszą kategorię literaturoznawczą; proces ten stanie się bowiem we wspomnianej monografii kwestią jeśli nie kluczową, to z pewnością **rozważnie dyskutowaną**.

Przywołam w tym miejscu podtytuł monografii („Pokoleniowe usytuowania w tekstach wschodnioniemieckich autorek i autorów”), by podkreślić **wrażliwość doktor Norkowskiej na terminologię, na konsekwencje stosowania tych, a nie innych nazw-pojęć**. Podrozdział poświęcony relacjom autobiografii spod znaku „paktu autobiograficznego” względem „powieściowego” wnosi do debat „autobiograficznych” **istotne odkrycia, ustalenia**.

Za pierwsze istotne rozpoznanie w polu „generationelle Verortung” uważam pokaźny rozdział czwarty, poświęcony „autosakralizacji” pokolenia podejrzliwych patriarchów. Autorka stawia tu swoiście sceptyczne pytanie o biograficzną „autokonstrukcję” pokoleniową. (Problem to zasadny, i chyba nieobcy również naszej literaturze po roku 1945.)

Kolejny (piąty) rozdział Katarzyna Norkowska zatytułowała **przewrotnie polemicznie**, utożsamiając pokolenie „budowniczych” NRD z pokoleniem „rytmu życiowego” NRD. Sądzę, iż pokolenie to dałoby się zasadnie usytuować również w sposób odmienny.

Rozdział szósty jest bodajże najślabiej wykreowaną narracją w dziele toruńskiej badaczki. Miano „pokolenia funkcjonującego” („funktionierende Generation”) dałoby się przy pewnym wysiłku interpretacyjnym przypisać również innym grupom pokoleniowym.

Kolejny rozdział opatrzyła Katarzyna Norkowska dość nieszczęśliwie tytułem miana pisarzy „wrodzonych” w szarą rzeczywistość NRD. Sądzę, że jest to rozdział najmniej przystający do narracji całego dzieła.

Tytułem rozdziału ósmego („Pokolenie trabanta. Pokolenie 89... Adolescencja pod znakiem przełomu”) autorka sygnalizuje m.in. zasadnie **wielorakość doznań ‘młodych’** w NRD.

Wielkie dzieło toruńskiej germanistki zamykają wątpliwości co do przydatności kategorii „typ idealny” w badaniach. Mowa o rozdziale dziesiątym, ostatnim. Rozważania te (nad kategorią „typu idealnego”) uważam za wielce przydatne dla (nie tylko) rozważań pokoleniowych.

Należy zgodzić się z tezą, iż to dzięki badaniom doktor Norkowskiej **można było odejść od kolektywnych czy też zbiorczych ocen autorskich grup pokoleniowych w NRD**, zwłaszcza w perspektywie wydarzeń roku 1989. Badaczka z wielką wrażliwością ocenia konkretne czy też indywidualne aktywności oraz teksty twórców z „post-enerdowa”. Według autorki „ocalenie” niechby własnej biografii z „pożogi” państwa NRD stało się dla określonych twórców zadaniem priorytetowym. **Jak żyć jako „obcy we własnym kraju”? To pytanie badaczka drąży ze stosowną pasją.**

Doktor Norkowska stworzyła swą (również materiałowo!) potężną monografią iście **imponujący dokument załamania, wątpliwości oraz nadziei „post-enerdowskich” grup pokoleniowych**. Zasadnie też podkreśla w swym „Autoreferacie” to zjawisko jako **szczególne**.

Z pełnym przekonaniem podkreślam **wysoką metodologiczną samoświadomość Badaczki**, wskazując na jej **obszerny i problematyzujący „Autoreferat”**. Tekst ten jest bowiem nie tylko „streszczeniem” głównych ustaleń badawczych autorki, ale również **blyskotliwym „odstąpieniem”** najbardziej bodaj skrytych chęci oraz umiejętności autorki w odstąpieniu enerdowskich bliźn.

Należy się zgodzić z Autorką, iż ten sposób ujęcia czy wręcz skonstruowaniu **nowego „paradygmatu w badaniach nad literaturą wschodnioniemiecką”**, stanowić może (czy wręcz winien) warunek sine qua non „odniesień” do rzeczywistości państwa Ulbrichta i Honeckera. Co równie interesujące: W „Autoreferacie” Katarzyna Norkowska twierdzi, iż poszukiwała – i poszukuje – **„nowego paradygmatu w badaniach nad literaturą wschodnioniemiecką”**. I chwala jej za to! W jej założeniu chodzi o **wyszczególnienie „nieścistości w klasyfikacji niemieckich autorów pochodzących z NRD”**, a co zatem idzie również o **nieadekwatną ocenę ich (literackich) reakcji na przelot roku 1989”**. Jest zatem jej publikacja **próbą wyszczególnienia zróżnicowania reakcji pisarzy na najnowsze dzieje NRD**.

W „Wykazie opublikowanych rozdziałów w monografiach naukowych” doktor Norkowska skrupulatnie uwypukliła zarówno **ilość, charakter jak i sens takich publikacji**. Publikacji/rozdziałów takowych odnalazłem w jej dorobku **znaczącą ilość**. W jednym przypadku jest ich **nawet piętnaście!** Wymienię przynajmniej jedną publikację w znaczącym europejskim periodyku, mianowicie tekst o **„polifonii wschodnioniemieckich wspomnień o NRD”** ze

względu na pokoleniowo specyficzną narrację. Tekst ukazał się w „Oxford German Studies” (2020).

Zasadnie wymieniła doktor Norkowska swój udział w **kilkunastu międzynarodowych konferencjach** naukowych, zarówno w Polsce jak i w Niemczech.

Stosowna uwaga należy się wreszcie pokaźnej ilości **prac zbiorowych** wydanych we współpracy z polskimi oraz niemieckimi badaczami. Owe prace zbiorowe mają nierzadko charakter **rozdziału w monografii naukowej**.

Jako równie znaczący uznaję zbiór publikacji drobniejszych po uzyskaniu stopnia doktora. Stosowna bibliografia wymienia **ponad piętnaście tytułów**. **Znakomita ich część ukazała się w punktowanych czasopismach i tomach zbiorowych**.

Nie wolno wreszcie pominąć **akademicko-urzędniczej**, jakże wielorakiej intensywnej **aktywności** doktor Katarzyny Norkowskiej. Jako pracownik akademicki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika poświęciła niemało czasu na **urzędniczo-akademickie powinności**, m.in. p.o. obowiązki Kierownika Katedry, członkini Rady Wydziału, zastępczyni Dyrektora Instytutu czy wreszcie opiekunki praktyk studenckich. Nazbyt często zapomina się o tej niby drugorzędnej powinności akademickiej.

Na koniec wspomnę o „gęstej” **aktywności wykładowej doktor Norkowskiej na uniwersytetach niemieckich**, mianowicie w Getyndze, Magdeburgu, Wuerzburgu, Siegen i Oldenburgu. Nie mogę pominąć **wyróżnienia polskiej badaczki prestiżowym stypendium Fundacji Alexandra von Humboldta**. Jako stypendysta ww Fundacji, poniekąd wtajemniczony w mechanizmy i kryteria przyznawania tego stypendium, potrafię je stosownie ocenić.

Ocenę moją zakończyć pragnę tradycyjną, wyrażoną z pełnym przekonaniem formułą: **Po zapoznaniu się z dorobkiem oraz dokumentacją wnioskuję z pełnym przekonaniem o nadanie doktor Katarzynie Norkowskiej tytułu naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa**.

/ - / prof. dr hab. Hubert Orłowski Poznań, 16.3.2024

